

Wielkie inwestycje w małym Beskidzie

26 października 2012 r. odbyła się w Andrychowie konferencja „Uwarunkowania przyrodnicze a możliwość realizacji inwestycji narciarsko-turystycznych w Beskidzie Małym w okolicy Leskowca”. Została ona zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz Urząd Miejski w Andrychowie¹. Celem konferencji było przedstawienie opinii publicznej uwarunkowań przyrodniczych, ukazujących możliwości realizacji inwestycji narciarsko-turystycznych w południowej części gminy Andrychów na terenie Sołectwa Rzyki.

Podczas spotkania zostały przedstawione następujące prezentacje:

- mgr inż. Tomasz Andrejko – Koncepcja zagospodarowania narciarsko-turystycznego Beskidu Małego w okolicach Leskowca,
- mgr inż. Jacek Banduła, mgr inż. Paweł Migut – Uwarunkowania krajobrazowe planowanych inwestycji narciarsko-turystycznych okolic Leskowca,
- dr Kazimierz Walasz – Wyniki inwentaryzacji przyrodniczej obszaru znajdującego się w zasięgu planowanych inwestycji narciarsko-turystycznych w Beskidzie Małym.

Co z prezentacji wynika?

W pierwszej prezentacji, przygotowanej przez przedstawiciela inwestora, ukazana została w bardzo syntetycznej formie koncepcja inwestycji narciarsko-turystycznych w północnej części Beskidu Małego, na stokach Potrójnej, Turonia, Klimaski i Leskowca (a także w okolicy Ponikwi, o czym tylko wspomniano). Inwestycje te obejmują budowę kilkunastu wyciągów narciarskich wraz z infrastrukturą towarzyszącą (parkingi, naśnieżanie, oświetlenie), kolei gondolowej łączącej górne stacje tych wyciągów, krytego wyciągu narciarskiego o długości 400 m do całorocznego uprawiania narciarstwa u podnóża Turonia oraz trasy do uprawiania narciarstwa biegowego.



Krajobraz Beskidu Małego widziany z Przełęczy Kocierskiej. Fot. Jerzy B. Parusel

Przedstawiciel inwestora nie zaprezentował jednak ani biznesplanu, ani też masterplanu całego przedsięwzięcia. Z informacji prasowych wiadomo jedynie o tym, że inwestor zamierza wyłożyć na omawiane przedsięwzięcie 300 mln złotych. Nie dowiedzieliśmy się, jakie będzie zapotrzebowanie na energię elektryczną czy wodę oraz jakie będzie oddziaływanie planowanej infrastruktury turystycznej na środowisko przyrodnicze. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje kwestia opłacalności inwestycji na tak niskiej wysokości nad poziomem morza i w dobie zmian klimatycznych (sam inwestor przytoczył w swej wypowiedzi opinie banków zachodnich, że inwestycje narciarskie w Alpach są opłacalne dopiero powyżej 1600 m n.p.m.).

W drugiej prezentacji architekci przedstawili szczegółowe studium krajobrazowe, w którym poddali analizie oddziaływanie planowanej inwestycji na walory widokowe tej części Beskidu Małego². Wynikiem tego studium jest propozycja zmian koncepcji w niektórych miejscach, w celu zachowania istniejących walorów estetycznych. Autorzy prezentacji marginalnie potraktowali problem zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego sztucznym oświetleniem, konstatując, że jednym ono przeszkadza, a innym nie. Nie przedstawili także oddziaływania planowanej inwestycji na walory krajobrazowe i kulturowe polan śródleśnych, na których zlokalizowana jest znaczna część infrastruktury narciarskiej i turystycznej.

Trzecia, najważniejsza w programie konferencji, prezentacja poświęcona była wynikom inwentaryzacji przyrodniczej obszaru znajdującego się w zasięgu planowanych inwestycji narciarsko-turystycznych, zleconej przez inwestora w celu – jak określono to w zaproszeniu na konferencję – poznania ewentualnych uwarunkowań mogących wpłynąć na możliwości realizacji tej inwestycji.

Inwentaryzację przeprowadził zespół ponad 20. przyrodników. W okresie jednego sezonu badawczego na powierzchni 26 km² zinwentaryzowano: 419 gatunków roślin naczyniowych (w tym 41 podlegających ochronie prawnej), 8 gatunków płazów i 6 gatunków gadów (wszystkie są ściśle chronione prawem krajowym, a niektóre z nich na podstawie Załącznika II Dyrektywy Siedliskowej), 94 gatunki ptaków (w tym 86 lęgowych lub prawdopodobnie lęgowych; 12 gatunków, m.in. dzięcioł trójpalczasty i białogrzbiety, znajduje się w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej), 15 gatunków ryb (w tym 4 ściśle chronione i dwa gatunki – brzanekę i głowacza białopłetwego – chronionych na podstawie Załącznika II Dyrektywy Siedliskowej). Wykazano także duże drapieżniki – wilka i niedźwiedzia, które są chronione prawem krajowym i na podstawie Załącznika II Dyrektywy Siedliskowej. Różnorodność badanego obszaru jest więc znacząca. Na podstawie uzyskanych wyników badań autor w części końcowej prezentacji stwierdził, że brak jest istotnych negatywnych oddziaływań na środowisko przyrodnicze planowanej inwestycji narciarsko-turystycznej.



Fragment drzewostanu kwaśnej buczyny górskiej, dla której ochrony wyznaczono obszar Natura 2000 Beskid Mały. Fot. Jerzy B. Parusel

Ta ostatnia prezentacja wywołała ożywioną dyskusję, której skrajnymi głosami były wypowiedź ks. dr. hab. Andrzeja Muszali z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, który nie wierzył, że Beskid Mały pozostanie nienaruszony (i stawiał przyrodnikom pytanie o bioetyczny wymiar ich pracy związanej z omawianą inwestycją) oraz wypowiedzi samych przyrodników – dr. hab. Romana Guli

z Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, negującego wyniki przedstawione przez dr. Kazimierza Walasza w odniesieniu do wilka, czy też dr. hab. Romana Żurka, który w oparciu o wyniki swych badań zaproponował objęcie ochroną obszarową siedlisk cennych gatunków ryb w formie rezerwatu przyrody „Dopływy górnej Wieprzówki, Ponikiewki i Targoszówki” lub włączenie zlewni potoków Wieprzówka, Choczenka, Ponikiewka, Bystrz, Jaszczurówka, Tarnawka, Kocierzanka, Targoszówka, Bolecinianka (Bołęcina), Targaniczanka do obszaru Natura 2000 Beskid Mały.

Pozory inwentaryzacji i oceny

Mimo iż celem konferencji było przedstawienie opinii publicznej uwarunkowań przyrodniczych ukazujących możliwości realizacji inwestycji narciarsko-turystycznych w Sołectwie Rzyki, to jednak zaprezentowane wyniki inwentaryzacji przyrodniczej **nie pozwalają** na obiektywną i zgodną z prawem ocenę wpływu omawianej inwestycji na środowisko przyrodnicze. Nie powinny więc być one podstawą dla wdrożenia przez administrację rządową i samorządową procedur zmierzających do urzeczywistnienia zamierzeń inwestora.

Inwentaryzacja ta jest bowiem obarczona następującymi wadami:

- teren inwentaryzacji obejmuje tylko obszar znajdujący się w zasięgu planowanych inwestycji, a nie obszar potencjalnego oddziaływania tych inwestycji na środowisko przyrodnicze,
- zakres inwentaryzacji obejmuje tylko wybrane elementy przyrody ożywionej, a więc nie wszystkie gatunki i siedliska przyrodnicze, dla których wymagana jest ocena w ramach raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko w trybie art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. nr 199, poz. 1227 z późn. zmianami)³, w tym grzybów, mszaków oraz pozostałych chronionych gatunków ssaków i bezkręgowców,
- inwentaryzacja przyrodnicza nie objęła w ogóle elementów przyrody nieożywionej,
- dla inwentaryzacji niektórych gatunków (rośliny naczyniowe, ptaki) i siedlisk przyrodniczych zastosowano metodę atlasową, która jest całkowicie nieprzydatna dla celów, dla których inwentaryzacja została sporządzona; w inwentaryzacjach sporządzanych dla potrzeb opracowania raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko stosuje się inwentaryzację pełną lub metodą marszrutową czy też na upatrzonego, z rzeczywistą lokalizacją miejsca obserwacji.

Autor prezentacji nie przedstawił także metodyki oceny istotności wpływu planowanej inwestycji na zainwentaryzowane elementy środowiska przyrodniczego, pomimo że ocenę taką publicznie przedstawił.

Brak również rzetelnej oceny oddziaływania na przedmioty ochrony obszaru Natura 2000 Beskid Mały i jego integralność oraz rezerwatu „Madohora”, a także na obszar węzłowy dla dużych ssaków drapieżnych w sieci wyznaczonych w Polsce i województwie śląskim korytarzy ekologicznych. Prezentacja nie zawierała ponadto oceny wpływu planowanej inwestycji na obszarowe formy ochrony przyrody ustalone w obowiązującym obecnie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Andrychów (Uchwała nr XVI-122-11 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 24 listopada 2011 r.): proponowane rezerwaty przyrody - Pod Klimaską (oznaczony w studium jako III rp), Na Czarnym Groniu (IV rp), Beskid (V rp), Pod Łamaną Skalą (VII rp), i Nad Przykopnem (VI rp) oraz proponowane użytki ekologiczne - Rzyki Jagódki (6 ue), Rzyki Pracica (7 ue) i Rzyki Pracica (8 ue).

Pozorny dialog społeczny

Komentarza wymaga także strona organizacyjna konferencji. Organizatorzy, zapraszając do udziału w konferencji, nie przesłali i nie udostępnili żadnych materiałów, które miały być przedmiotem publicznej dyskusji. Syntetyczne i krótkie prezentacje nie pozwoliły więc na pogłębioną i rzetelną dyskusję nad planowanymi inwestycjami narciarsko-turystycznymi. Nie określono także zasad prowadzenia dyskusji, nie dokumentowano jej przebiegu i nie sporządzono żadnego protokołu z konferencji. Nie zaproponowano uczestnikom konferencji zgłaszania dalszych uwag po szczegółowym zapoznaniu się pełną dokumentacją prezentowanych zagadnień, nie wskazano także adresata tych uwag. Nie stworzono platformy dalszej dyskusji nad przedmiotem konferencji, nie przedstawiono wniosków z konferencji i publicznej dyskusji, nie poinformowano uczestników konferencji o dalszych działaniach w przedmiotowej sprawie. Zamiast tego, media i komórki organizacyjne gminy Andrychów przedstawiły publicznie dość jednostronny przekaz z odbytej konferencji. Nie można więc uważać, że konferencja *...spełnia w sposób modelowy warunki przeprowadzenia konsultacji społecznych w ramach planowanych procesów inwestycyjnych, które mogą wpłynąć na środowisko naturalne i społeczne regionu.*

Na koniec jeszcze jedna uwaga – burmistrz Andrychowa nie poinformował zebranych, że w obowiązującym obecnie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Andrychów nie ma miejsca dla planowanej w Sołectwie Rzyki inwestycji narciarsko-turystycznej⁴.

Jerzy B. Parusel

Dr Jerzy B. Parusel – absolwent Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Krakowie oraz studiów doktoranckich na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Florysta, faunista i fitosocjolog. Autor lub współautor ponad 200 artykułów naukowych i popularnonaukowych. Współtwórca, organizator i dyrektor Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska w Katowicach. Redaktor naczelny czasopism „Przyroda Górnego Śląska” i „Natura Silesiae Superioris” oraz wydawnictw seryjnych i zwartych Centrum. Członek Regionalnej Rady Ochrony Przyrody oraz krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych.

Przypisy:

1. Z informacji prasowych wynika, że współorganizatorem konferencji był także Sławomir Rusinek, właściciel ośrodka narciarskiego „Czarny Groń” (nowiny.andrychow.eu/index.php/nowiny/najwazniejsze/2121-czy-andrychow-bdzie-jak-szczyrk) i inwestor planowanego zagospodarowania.
2. W związku z tym, że przedmiotowa inwestycja ma charakter liniowy, zabrakło więc waloryzacji krajobrazu według kryterium linii prostych (zob. J. Janecki 1981, Teoria linii prostych w krajobrazie. Miasto, 6: 17-24.; J. Janecki. 1995. Natura jest krzywa. Człowiek i przyroda, nr 3, Eko KUL, Lublin, s. 35-42).
3. Trasy narciarskie należą do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko przyrodnicze, dla których przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko zależne jest od wyników screeningu oraz dla których wydaje się przed ich realizacją decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach (rozp. Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz.U. nr 213, poz. 1397).
4. Nie ma w nim także miejsca dla wybudowanej z rażącym naruszeniem prawa stacji narciarskiej na Czarnym Groniu (zobacz: pracownia.org.pl/czarny-gron).